

Óscar BARBOZA LIZANO*

**SPIRYTUALIŚCI KOŃCA XIX I POCZĄTKU XX WIEKU:
TWÓRCY MYŚLI I TOŻSAMOŚCI W AMERYCE ŚRODKOWEJ.
EMIGRANT, POETA I GENERAL**

*The Spiritualists of the Late Nineteenth and Early Twentieth Century:
the Founders of Central-American Thought and Identity. The Emigrant,
the Poet and the General*

Artykuł nadesłano: maj 2016
Wersja ostateczna: wrzesień 2016

Streszczenie:

Na przełomie XIX i XX wieku w Ameryce Środkowej tworzą się grupy antypozytywistów, skupione wokół sieci intelektualnych i łóż masonskich. Ich twórczości poświęciłem kilka lat badań, czego rezultatem jest seria artykułów. Niniejszy tekst poświęcony został trzem filozofom i myślicielom: José Leonardowi y Bertholetowi, Feliksowi Rubenowi Darío i Augusto Cesarowi Sandino. Łącząc ich transcendentalność odnajdziemy nie tylko w wolnomularskiej przynależności, ale przede wszystkim w tekstach ich autorstwa publikowanych w dziennikach, listach oraz innych dokumentach. Ich analiza posłuży do interpretacji wpływu myśli owych intelektualistów na budowę środkowoamerykańskiej tożsamości narodowej.

Słowa kluczowe: Ameryka Środkowa, historia idei, wolnomularstwo, spirytualizm.

Abstract:

At the turn of the nineteenth and twentieth century, in Central America an anti-positivist group was formed, centered around intellectual networks and Masonic lodges. For several years I have been exploring these intellectual circles and a series of texts are the effect of this work, one of which I present below. The article is devoted to three philosophers and thinkers: José Leonard y Bertholet, Felix Ruben Darío and Augusto Cesar Sandino. The transcendentalism that connects them, we can find not only in the Freemasonry, but above all in their texts published as articles, letters and other documents. Analysis of these documents will serve to interpret the influence of intellectuals' thoughts on the construction of Central American national identity.

Keywords: Central America, history of ideas, freemasonry, spiritualism.

Wprowadzenie

Z początkiem XX wieku środkowoamerykańscy intelektualiści przyjmowali odmienne postawy względem rozwijanego pod koniec XIX wieku pozytywizmu. Wśród nich, antypozytywiści tworzyli sieć współpracy kontynentalnej, w ramach

* Óscar Barboza Lizano – pracownik dydaktyczny Universidad Nacional de Costa Rica, doktorant Wydziału „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego; latynoamerykanista i kulturoznawca. E-mail: oscarbarbozalizano@gmail.com.

której rozwijano idee patriotyczne, narodowe i antyimperialne. Te, sto lat wcześniej obieżyły Hispanoamerykę, kiedy poprzez amerykańskie loże masonskie wspierano wojny niepodległościowe i wyzwalało się spod hiszpańskiego panowania. Wolnomularskie struktury służyły jako ośrodki popularyzujące idee wolności. Na przykład, kubańska „Soles y Rayos de Bolívar”¹ rozpowszechniła się na obszarze całej Ameryki Łacińskiej i miała swój wkład w upadek ostatniej kolonii hiszpańskiej w regionie. Ameryka Środkowa była w tym okresie obszarem działań i schronieniem dla wybitnych propagatorów kubańskiej wolności. Spirytualiści, tacy jak José Martí Pérez i Antonio Maceo y Grajales, obydwaj związani z wolnomularstwem, otrzymali pomoc od kostarykańskich masonów.

Rozwijające się dynamicznie antypozytywistyczne sieci intelektualne mogły utrzymywać się i zacieśniać współpracę właśnie dzięki lożom wolnomularskim i innym szkołom teozoficznym, w ramach których następowała wymiana idei. Takie działania przyczyniły się do zaistnienia momentów zwrotnych w środkowoamerykańskiej historii, jak i rozwoju kierunków myśli filozoficznej, wśród których należałoby wymienić spirytualizm antyimperialny, nacjonalizm i socjalizm duchowy, wpisujących się w tzw. przełom antypozytywistyczny.

Biorąc powyższe aspekty pod uwagę, w niniejszej pracy poddane zostaną analizie niektóre dzieła i prace wybranych intelektualistów końca XIX i początku XX wieku, celem próby odpowiedzi na pytanie, czy zawarte w nich myśli były pożywką dla budowy tożsamości środkowoamerykańskiej. Należy dodać, że praca ta jest elementem szerszych badań, będących częścią rozprawy doktorskiej noszącej tytuł „Wpływ myśli wolnomularskiej na tworzenie się tożsamości środkowoamerykańskiej i państw narodowych XIX i pierwszej połowy XX wieku”.

Transcendentalna triada: Polak, poeta, generał

W niniejszym eseju odniosę się do trzech transcendentalnych spirytualistów, mających swój udział w konstrukcji zbuntowanej tożsamości: dwóch Nikaraguańczyków i jednego polskiego emigranta. Mam tu na myśli Rubena Darío i Augusto Cesara Sandino oraz Józefa (José) Leonarda y Bertholeta (1840-1908). Ten ostatni żył w Ameryce Środkowej prawie trzy dekady, od 1880 do 1908 roku.

¹ Loża wolnomularska a zarazem tajna organizacja narodowowyzwoleńcza założona na Kubie, która umiędzynarodowiła swoje działania w Hispanoameryce. Wśród jej działaczy wymienić należy poetę José Marię Heredię, a także prezydenta Kolumbii José Fernandezę la Madrid. Za założyciela ruchu uznaje się José Francisco Lemusę.

Zgodnie z tym, co pisze Edmund Urbański (1974: 42), jego działalność koncentrowała się na modernizacji edukacji w Ameryce Środkowej, działalności wydawniczej i wysokiej aktywności w życiu politycznym i dyplomatycznym. Stąd wynika jego transcendentalność jako twórcy tożsamości środkowoamerykańskiej, który brał udział w jej tworzeniu będąc częścią tak zwanej „machiny kulturowej”. Leonard jest przedstawicielem tego pokolenia, które karmi się romantyzmem Młodej Polski i Nowoczesnej Europy. To znaczy, jest częścią intelektualnego świata, który kieruje się od oświeconego romantyzmu ku modernistycznemu irracjonalizmowi (Mansberger, 1993: 474). Mansberger (1993) lokuje Leonarda w kosmopolitycznym nurcie sławizmu, obok Wincentego Lutosławskiego i Teodora de Wyzewa.

Józef (José) Leonard y Berthollet (Bertholet), urodził się Hrubieszowie w 1840 roku, a zmarł w Managui (Nikaragua) w roku 1908. Był adwokatem, historykiem, dziennikarzem, profesorem literatury i demokratą. Studia ukończył w Warszawie, gdzie uzyskał doktorat z prawa. Podczas Powstania Styczniowego był adiutantem generała Michała Heydenreicha-Kruka (Hass, 1999). Bez wątplenia ta insurekcja miała antyimperialny charakter, jako że jej celem było wyzwolenie ziem polskich spod panowania Imperium Rosyjskiego. Po styczniowych wydarzeniach Leonard musiał emigrować, a jego droga uchodźcy wiedzie przez Włochy, Turcję i Francję. W tym ostatnim kraju dołącza do ruchu intelektualnego i kulturowego, skupionego wokół estetyki literackiej. Po czterech latach tułaczki dociera do Madrytu, przebywa tu między 1868 a 1881 rokiem. Angażuje się w rewolucję września 1868 roku, znaną również pod nazwą „La Gloriosa”, która doprowadziła do detronizacji królowej Izabeli II. Leonard porównywał te wydarzenia z polskimi (Masberger, 1993). Tak więc, antyarystokratyzm i antyimperializm będą towarzyszyć Leonardowi w działaniach na rzecz budowy laickiej republiki. Dzięki swoim poglądom, prawie natychmiast stał się protegowanym liberalnego rządu i hiszpańskich republikańskich intelektualistów, takich jak: Nemesio Fernández Cuesta czy Ventura Ruiz Aguilera. Ten ostatni, poeta i pisarz, był twórcą *Oda a Polonia* (Ody do Polski), przetłumaczonej przez Leonarda na język polski. Sam Ventura Ruiz Aguilera podkreśla, że poemat był dziełem młodego Polaka Józefa Leonarda i tak pisze o samym tłumaczu (1873: 413):

(...) emigrował w konsekwencji powstania 1863 i 64 roku, które zdławione zostało jak poprzednie insurekcje we krwi. Wydarzenia te pogorszyły sytuację patriotów tego nieszczęśliwego kraju poddanego rozbiorem bez większego protestu Europy, z wyjątkiem Hiszpanii i Turcji. Jeśli miałem dużą sympatię do Polski, to ta wzrosła po słowach Leonarda, który określił moją poezję jako oddającą ducha jego narodu i wskazał, że

tylko tłumacząc ją może podkreślić jej wagę. Był Leonard pierwszym adiutantem generała Kruka, następcy dyktatora powstania Langiewicza, a następnie dowódcą dywizjonu. Opublikował liczne prace z zakresu historii i literatury, między innymi „Jan Žižka i husyci” oraz serię broszur poświęconą chłopstwu polskiemu zatytułowaną „Braterstwo”².

W roku 1868, dr Leonard (bo tak był nazywany) został mianowany zastępcą redaktora naczelnego dziennika *Gaceta de Madrid*. W ten sposób aktywnie włącza się w tworzenie Pierwszej Republiki Hiszpańskiej, a jego najbliższymi przyjaciółmi stają się demokraci i republikanie, między innymi: Francisco Pi y Margall, Nicolás Salmerón, Emilio Castelar oraz pisarze Antonio de Trueba i Manuel Fernández y González. 30 listopada 1873 roku otrzymuje hiszpańskie obywatelstwo, na podstawie dekretu, opublikowanego w *Gaceta de Madrid*, w którym oznajmia się, co następuje „Artykuł pierwszy: przyznaje się poddanemu rosyjskiemu Don José Leonardowi y Berthollet obywatelstwo hiszpańskie, o które wystąpił” (Ministerio de Gobernación, 1872, 03 diciembre: 691). Przewidując prawdopodobny upadek republikańskiego projektu, taki zabieg umożliwił Bertholletowi pozostanie w Hiszpanii. Po okresie republikańskim, Leonard razem z innymi bliskimi przyjaciółmi uczestniczył w tworzeniu szkoły wolnego nauczania – Escuela de la Libre Enseñanza (działającej w latach 1876-1936). W jej murach, 6 maja 1878 roku, wygłosił obszerny wykład na temat polskiej literatury i Józefa Ignacego Kraszewskiego, zatytułowany *Literatura polaca y Józef Ignacy Kraszewski*. Idee promowane przez tę instytucję odwoływały się do dorobku filozoficznego i pedagogicznego Karla Krausego. Parafrazując Olegario Negrín Fajardo, karuzym pedagogiczny eksportowany do Iberoameryki posiada swoje korzenie właśnie w hiszpańskiej szkole wolnego nauczania – Escuela de la Libre Enseñanza. Przywrócenie monarchii Burbonów, procesu rozpoczętego w 1874 roku, nie sprzyjało Leonardowi i zmusiło go do porzucenia Hiszpanii i wyjazdu w 1880 roku do Francji, a następnie do Nikaragui. W tym kraju będzie piastował stanowisko dyrektora w Instituto de Occidente w León i w Instituto de Oriente w Grenadzie, wykładał będzie również literaturę i historię. W León poznał młodego Rubena Darío okrzykniętego księciem hiszpańskich zgłosek (*Príncipe de las letras castellanas*), który przy wielu okazjach będzie wskazywał Leonarda jako swojego mistrza i mentora.

W León (Nikaragui) ten Polak – emigrant, o hiszpańskim obywatelstwie, nie przeszedł niezauważony. Bardzo szybko, lokalna wspólnota katolicka uznała go

² Tłumaczenia cytatów z języka hiszpańskiego – O.B.L.

za swojego wroga, a to za sprawą wygłoszonego wykładu inauguracyjnego w Instituto de Occidente (6 marca 1881 roku), w którym śmiało wypowiedzieć następujące słowa: „wolnomyślicielstwo i świadomość jako filozofia wychowania” (Bernheim, 2011: 26). Jezuici zapoczątkowali wśród innych kongregacji kampanię przeciw liberalnemu rządowi, intelektualistom oraz instytucjom nikaraguańskim, które wzywały do modernizacji kraju, głosiły wolnomyślicielstwo oraz wskazywały na potrzebę wprowadzenia laickiej edukacji celem osiągnięcia postępu.

Rubén Darío, jako trzynastolatek, uczeń Instituto de Occidente w León i naoczny świadek owych wydarzeń, opisał je dokładnie w redagowanym przez siebie czasopiśmie *La Verdad*. Odnosił się również do swojego pierwszego spotkania z wolnomularstwem pisząc, iż w owym czasie miał dostęp do książki o masonerii, która tak go pochłonęła, że zapragnął zostać wolnomularzem. Dzięki niej stali się mu bliscy Hiram, Świątynia, Rycerze Kadosh, fartuch, węgielnica i kompas. Możemy domyślać się, że to sam Leonard podarował młodemu Rubenowi Darío ową książkę, która stała się dla niego natchnieniem nie tylko w późniejszej twórczości literackiej, w której często odnosił się do tematów ezoterycznych, ale również do wolnomularskiej inicjacji.

Polemika, jaką wywołał swoim dyskursem José Leonard spowodowała, że Darío wielokrotnie pisał w jego obronie, przedstawiając dyrektora Instytutu jako „ofiara niefortunnego obskurantyzmu, który kwestionuje wybitność i wyjątkowość tego człowieka i wielkiego patrioty” (Bernheim, 2011: 26).

Wydalenie jezuitów z Nikaragui w maju 1881 roku za sprawą działań rządu Joaquina Zavali Solisa wpisywało się w ogólnolatynoamerykańską tendencję i spowodowało presję lokalnych katolickich i proklerykalnych środowisk, doprowadzając do rezygnacji Leonarda ze stanowiska dyrektora Instytutu i przeniesienia go do Managui (stolicy kraju) na stanowisko doradcy prezydenta ds. edukacji.

W Managui Leonard uczestniczył w różnorodnych spotkaniach i wydarzeniach, dzieląc czas z takimi wolnomularzami, jak Lorenzo Montúfar i Antonio Zambrana. Często dołączał do nich młody Darío, który coraz bardziej identyfikował się z promowanymi przez Leonarda ideami wolnomyślicielstwa i wolnomularstwa oraz promowaną przez nich „ideologią i filozofią wychowania, która zdobyła szerokie poparcie wśród nikaraguańskich intelektualistów” (Urbański, 1975: 35).

W 1882 roku Leonard stał się członkiem grona nauczycielskiego Colegio de Granada, a zadomowiony już w nowym miejscu wspierał powołanie do życia

łoży masońskiej i według Americo Carcenelliego, „stał się duszą jej fundacji” (Valdés, 2015: 67). Ten sam historyk jest zdania, że José Leonard został mianowany w owym czasie „Pierwszym Czcigodnym Mistrzem Loży «Progreso» nr 41, zakonu miasta Grenada”³. Na podstawie licencji wydanej przez Najwyższą Radę Nowogrenadzką (Supremo Consejo Neogranadino), loża „Progreso” nr 41 rozpoczęła działalność 24 października 1882 roku (Carcenelli, za: Valdés, 2010: 137). Według niektórych autorów, wydarzenie to zaniepokoiło zarówno wiernych katolickiej Grenady, jak i niektórych wolnomularzy, którzy zaczęli agresywnie odnosić się do tej działalności wolnomularskiej. Wśród nich znalazł się Francisco Leal, który w porywie złości zamachnął się na życie Leonarda strzelając do niego i grożąc mu, a tym samym zmuszając do wyjazdu z Grenady (Valdés, 2010).

Z lektury, między innymi Valdésa, Urbańskiego, a także dziennika prowadzonego przez Enrique Guzmána⁴ można wysnuć wniosek, iż Leonard nie cieszył się przychylnością ani konserwatystów, ani części umiarkowanych liberałów. Nie tylko ze względu na swoją wolnomularskość, ale przede wszystkim ze względu na działalność przejawiającą się w organizacji licznych zebrań i wykładów dla młodzieży, spotkań z rzemieślnikami i innymi grupami lokalnej społeczności Grenady. Leonard miał dar motywowania oraz promował idee wolnej myśli zarówno wśród organizacji oświatowych, jak i zawodowych. Gdyby rzeczywiście Loża „Progreso” nr 41 była detonatorem gróźb i ataków kierowanych wobec Leonarda ze strony jego brata masona Leala, ten nie pozostałby przez kolejnych sześć miesięcy w Instytucie w Grenadzie i w samej Loży. W swoim dzienniku Guzmán (Valdés, 2015) jasno wskazuje na fakt, że idee i opinie wypowiediane przez Leonarda nie podobały się politykom pokroju Leala i samemu Guzmánowi. Zresztą Enrique Guzmán był kandydatem do Loży, którą kierował Leonard i był również sędzią w pojedynku Leala z Leonardem. Należy dodać, że to Guzmán wstawił się za Bertholetem u prezydenta Salwadoru Rafaela Saldívar, aby ten przyjął u siebie tego „nieszornego Słowianina” (Valdés, 2015).

Rekomendacje, które uzyskał dr José Leonard od środkowoamerykańskich braci masonów pozwoliły mu stać się jedną z najbardziej wpływowych osób w świecie polityki i edukacji Salwadoru. Leonard był delegatem dyplomatycznym prezydenta Rafaela Zaldívar, pełniąc funkcję drugiego sekretarza w ambasadach

³ Loża „Progreso” nr 41 poprzedziła powstanie Loży „Progreso” nr 16, uznawanej za najstarszą w Nikaragui, por.: <http://www.diariomasonico.com/reportajes/recorrido-historico-de-la-respetable-logia-progreso-no1-de-nicaragua>.

⁴ Historyk i przedstawiciel departamentu Rivas w Kongresie nikaraguańskim w roku 1883.

w Meksyku i Stanach Zjednoczonych. Jednocześnie zaplanował podróż prezydenta Zaldivara po Europie i towarzyszył mu w niej. Podczas tego wyjazdu, prezydent Salwadoru był przyjmowany z honorami i wielokrotnie odznaczany.

Od momentu przybycia do Salwadoru, José Leonard aktywnie włączył się w życie publiczne kraju, stając się redaktorem ważnych dzienników opiniotwórczych. Najprawdopodobniej to dzięki wpływom i znajomości Leonarda, europejska podróż prezydenta Zaldivara okazała się tak owocna. Doprowadziła ona również do późniejszej zagorzałej debaty między katolikami i wolnomularzami na temat tzw. Wielkiego Przyjęcia Masońskiego (*Gran Fiesta Masónica*), które odbyło się 27 sierpnia 1884 roku, a zorganizowane zostało przez Czcigodnego Mistrza Łoży „Excelsior” nr 17 Leona Dreyfusa na cześć prezydenta, z okazji jego powrotu do kraju. Dziennik *La República* kierowany przez Leonarda (w latach 1882-1885), opublikował pełne teksty przemówień, zachowując masońską symbolikę przekazu. Poniżej przytaczam fragment:

(...) Przede wszystkim czcigodny Bracie, jest to święto człowieczeństwa i miłosierdzia, uosobione w Tobie. Nieszczęście nigdy nie dotknęło Twego serca. Każda idea i działanie filantropijne znajdowały Twoje wielkie wsparcie. Zarówno Ciebie jak i Braci, którzy Ci towarzyszyli [w tej podróży] pozdrawiam serdecznie i gratuluję szczęśliwego powrotu do ojczyzny. W imieniu tej Łoży, witam Was szczerze i dziękuję za obecność na tych Warsztatach (Valdés, 2008).

Od momentu przybycia do Salwadoru, Leonard podejmuje bardzo aktywną działalność dziennikarską i publikuje w *Gazeta Oficial* tekst zatytułowany *De Corinto a San Salvador* (Z Corintio do Salwadoru)⁵. W owym czasie, stał się również współzałożycielem dziennika *La República*, którym kierował od 1882 do 1885 roku, kiedy przerywa nagle intensywną działalność wydawniczą. Jest to spowodowane zamachem stanu dokonanym przez braci Menéndez Valdivieso, a wspieranym silnie przez duchowieństwo. Te wydarzenia spowodują, że wielu liberalnych wolnomularzy musi opuścić kraj, dotyczy to również Leonarda, który schronienie znajduje w Gwatemali. W 1891 roku zostaje doradcą Manuela Lisandro Barillasa Bercieny – prezydenta tego kraju i masona. W późniejszym okresie zostanie mianowany chargé d'affaires Gwatemali w Meksyku. Wraz z wyborami w 1892 roku i następującymi po nich wydarzeniami politycznymi Leonard opuszcza Gwatemalę i powraca do Salwadoru, aby nawiązać współpracę z prezydentem i wolnomularzem Carlosem Basilio Ezetą⁶, któremu w 1890 roku udało się obalić gen. Mendezę

⁵ To esej, w którym opowiada swoją podróż z nikaraguańskiego portu Corintio do Salwadoru.

⁶ Przynależał do Łoży Excelsior nr 17.

(Valdés, 2010). W rządzie Carlosa Basilio Ezety, José Leonard pracuje na stanowisku doradcy do spraw edukacji ministra Estebana Castro, który podobnie jak prezydent był masonem i członkiem Loży „Excelsior” oraz rodzonym bratem Antonio J. Castro (byłego ministra obrony i sprawiedliwości w rządzie Zaldivara). Wszyscy ponadto należeli do salwadorskiej Kapituły bractwa Różanego Krzyża „Ricardo Corazón de León no 2” (Valdés, 2010). W związku z tym, posiadali wysokie tytuły i stopnie wtajemniczenia w masonerii.

W 1893 roku, jako reprezentant Salwadoru na Pierwszym Zjeździe Środkowoamerykańskiej Rady Pedagogicznej zorganizowanym w Gwatemali, Leonard proponuje reformę programu nauczania w zakresie: metodyki nauczania literatury poprzez wprowadzenie metody analitycznej opierającej się na zintegrowanym podejściu, wprowadzenie do szkół nowego przedmiotu, jakim jest wychowanie obywatelskie oraz cenzurę wobec metody dogmatycznej, stosowanej przez kolegia i szkoły wyznaniowe bądź o inspiracji religijnej (Urbański, 1975: 43). Propozycje pedagogiczne Leonarda zatwierdzono i wprowadzono w całym regionie środkowoamerykańskim i do dnia dzisiejszego pozostają one obecne w postaci wychowania obywatelskiego.

W 1899 roku prezydent Hondurasu, także wolnomularz, Terencio Sierra mianował Leonarda rektorem Universidad Central de Honduras (dzisiaj szkoła wyższa znana pod nazwą Universidad Nacional y Autónoma de Honduras), stanowisko, które piastował do 1902 roku. Był również wykładowcą historii i pedagogiki na tymże uniwersytecie, a jego uczniem był Salvador Mendieta, który również inicjował się jako wolnomularz i był jednym z najbardziej zagorzałych i bezinteresownych zwolenników Federacji Środkowoamerykańskiej. Leonard został mianowany także przez prezydenta Sierrę oficjalnym delegatem Hondurasu na drugą Konferencję Panamerykańską, zorganizowaną w Meksyku w 1901 roku, podczas której powołano do życia Panamerykańską Organizację Zdrowia. W latach 1902-1903 reprezentował Honduras przed Środkowoamerykańskim Trybunałem Arbitrażowym (Tribunal Centroamericano de Arbitraje), przekształconym w późniejszym czasie w Środkowoamerykański Trybunał Sprawiedliwości (CCJ – Corte Centroamericana de Justicia), który obecnie stanowi część Środkowoamerykańskiego Systemu Integracji (Sistema de Integración Centroamericano – SICA).

Wraz z obaleniem prezydenta Sierry w 1903 roku, Leonard powrócił do Nikaragui, gdzie przebywał aż do śmierci w 1908 roku. Zmarł 14 kwietnia. Był również członkiem Królewskiej Akademii Języka Hiszpańskiego w Ameryce

Środkowej. Według Ludwika Hassa (1999: 220), karierę wolnomularską, rozpoczął w nieznanym Loży, w nieznanym miejscu, 23 lutego 1864 roku. W 1866 roku uzyskał stopień Kawalera Różanego Krzyża, a w 1870 roku w Hiszpanii otrzymał stopień Rycerza Kadosh. W 1872 roku pełnił funkcję Wielkiego Mówcy Wielkiego Wschodu Hiszpanii, a w 1876 roku w Loży „Fraternidad” nr 42 w Madrycie doszedł do 33 stopnia (Hass, 1999: 220).

Armando Valdés (2010: 134) uważa natomiast, iż zgodnie z kartą informacyjną znajdującą się w środkowoamerykańskim rejestrze wolnomularskim Rady Najwyższej 33. Stopnia (Registro Masónico del Supremo Consejo Centroamericano del Grado 33) w Gwatemali, jego lożą matką była Loża „Fraternidad” (Braterstwo) nr 42 w Madrycie, gdzie uzyskał pierwszy stopień dnia 23 lutego 1864 roku i przyjął symboliczne imię Remboylo. Drugi stopień uzyskał w 1864 roku, trzeci w 1865, osiemnasty w 1866, a trzydziesty w 1870. Trzydziesty trzeci stopień otrzymał w 1876 roku, czyli jeszcze przed wyjazdem do Ameryki Środkowej. W 1887 roku Środkowoamerykańska Rada Najwyższa 33. Stopnia ponownie nadaje mu to najwyższe wtajemniczenie jako członkowi afiliowanemu, który przybył z Hiszpanii (Valdés, 2010). Będąc już w Ameryce Środkowej, Leonard w 1898 roku założył Lożę „Morazán” nr 14 w Hondurasie, w której pełnił funkcję Czcigodnego Mistrza do 1901 roku. Wśród ostatnich spotkań wolnomularskich, w których wziął udział należy wymienić ceremonię inicjacji Rubena Darío w Loży „Progreso” nr 16, w Managui 24 lutego 1908 roku⁷.

Pobył Józefa Leonarda w Ameryce Środkowej został naznaczony jego pedagogicznym powołaniem i niezłomną postawą głoszenia i obrony idei wolnomyślicielskich. To spowodowało, że stał się obywatelem całej Ameryki Środkowej, przemieszczając się między Nikaragwą, Salwadorem, Hondurasem i Gwatemalą – opuszczając te kraje, gdy upadały rządy liberałów. Jednakże w każdej instytucji, w której pracował, w każdym dzienniku, którym kierował i pisał, a przede wszystkim z każdym wygłoszonym przemówieniem inspirował pokolenia młodych intelektualistów, którzy tworzyli następnie ruch spirytualistyczny i wskrzeszali pod koniec XIX i w pierwszej połowie wieku XX idee wolności, równości, wolnej edukacji oraz jedności środkowoamerykańskiej. Wielu z nich zasiliło szeregi wolnomularzy, w ten sposób przekazując dalej spuściznę José Leonardy y Bertholeta i rozwijając jego dorobek.

Drugą transcendentną postacią w naszej analizie jest uczeń Leonarda, Nikaraguańczyk Félix Rubén Darío García Sarmiento (1867-1916), znany jako

⁷ Przybył na nią już bardzo schorowany, poruszając się na wózku inwalidzkim.

poeta Rubén Darío. Był on o wiele bardziej pragmatyczny od swojego nauczyciela, ale również od nikaraguańskiego radykała Augusto Cesara Calderona Sandino. Uznany za ojca modernizmu w hiszpańskiej literaturze, zaliczany jest także do szkoły spirytualizmu, jako że zajmował się intensywnie okultyzmem, ezoteryzmem, ale również sprawami obywatelskimi i społecznymi. Przyłącza się do masonerii dzięki znajomościom Polaka-emigranta i wolnomularza Józefa Leonarda. Przez wielu Leonard jest uznawany za tego, który wpoił Rubenowi Darío zamiłowanie do literatury okultystycznej, czemu sam daje wyraz w swojej twórczości z początku XX wieku. Możemy odnaleźć ślady owych zainteresowań w wierszu z 1905 roku *Cantos de vida y esperanza* (Pieśni życia i nadziei), dedykowanym spirytualiście i masonowi José Enrique Rodó:

Allí va el dios en celo tras la hembra,
Y la caña de Pan se alza del lodo;
la eterna vida sus semillas siembra,
y brota la armonía del gran Todo.
El alma que entra allí debe ir desnuda,
temblando de deseo y fiebre santa,
sobre cardo heridor y espina aguda:
así sueña, así vibra y así canta.
Vida, luz y verdad, tal triple llama produce
la interior llama infinita.
El Arte puro como Cristo exclama:
¡Ego sum lux et veritas et vita! (Darío, 2008: 11).

W pierwszej strofie Darío daje wyraz swojej fascynacji i zbliżenia do masonerii: podobnie jak każdy śmiertelnik i bezbożnik – Bóg w swojej gorliwości i zapale poszukuje kobiety (*es el dios en celo que busca una hembra*), matki Łoży, której bochny chleba powstają z gliny (*cuya caña de Pan se alza del lodo*). A więc Bóg śmiertelny, reprezentowany przez chleb oznacza wszystko – wieczne życie, rozsiewający nasiona, jak i dający śmiertelność życia, które dopełnia cyklu, aby mogło ponownie wykiełkować w nowej równowadze.

W drugiej strofie przedstawia nam „neofitę”, który wchodzi do komnaty refleksji⁸ – symbolicznej i wolnomularskiej alegorii śmierci: nasienia mrocznej ziemi, gdzie dusza musi wejść naga, drżąc z pragnienia i świętej gorączki (*el sembrado a la tierra oscura, donde el alma debe entrar desnuda temblando de deseo y una fiebre santa*). Czy w takim razie Darío przywołuje świeckie idee i

⁸ Zwana też „komnatą zadumy” jest elementem inicjacji masońskiej, miejscem, do którego kieruje się adept, aby rozmyślać o śmierci i przemijaniu ziemskiego życia.

krytykuje postawę świętego, który marzy po śmierci o niebiańskim raj, pełnym uniesień i śpiewów?

W trzeciej strofie poeta uwalnia się od tej klerykalnej, ciemnej i ponurej wizji, aby „osiągnąć Życie gdzie dominuje Światło i Prawda” (*alcanzar la Vida, donde se le ha dado la Luz y la Verdad*). Czyżby Darío porównywał czystą sztukę z masońską filozofią? Ta ostatnia bazuje na tolerancji i poszanowaniu wolności idei, i wokół której skupiają się „poszukiwacze prawdy” – alegoria światła⁹.

Chociaż według źródeł oficjalnych Darío inicjował się w masonerii w roku 1908, to jego wcześniejsza znajomość z Leonardem i innymi braćmi masonami, wskazuje na głęboką znajomość idei i wolnomularskich rytuałów. W swojej autobiografii opowiada, że pierwszą styczność z wolnomularstwem miał w wieku czternastu lat. W tym wieku poznaje także Leonarda w Instituto de Occidente w León w Nikaragui. Jego częste towarzyskie spotkania z José Leonardem oraz historykiem i masonem Montufarem, a także podróż do Salwadoru i kontakt z rządem Zaldívaru powodują, że pozostanie w stałym kontakcie z masonami i będzie się nimi otaczał. Jednocześnie Leonard ułatwi Darío kontakty z wolnomularzami w Hiszpanii i Francji, gdzie będzie reprezentował Nikaraguę jako dyplomata.

Antyimperializm Darío został dokładnie przeanalizowany przede wszystkim pod kątem wpływu, jaki wywarły na niego idee José Martíego, również wolnomularza, uznawanego za spirytualistę i kontynuatora idei Karla Krausego. Martianizm oraz krauzyzm odnajdziemy, między innymi, w wierszu Darío A *Roosevelt* (Do Roosevelta) z 1904 roku:

*Eres los Estados Unidos, eres el futuro
invasor
de la América ingenua que tiene sangre
indígena
(...) Mas la América nuestra, que tenía
poetas
desde los viejos tiempos de Netzahualcoyotl,
que ha guardado las huellas de los pies del
gran Baco
(...) que consultó los astros, que conoció la
Atlántida,
cuyo nombre nos llega resonando en Platón
que desde los remotos momentos de su vida*

Jesteście Stany Zjednoczone przyszłym
najeźdźcom
niewinnej Ameryki, w której płynie krew
indiańska
naszej Ameryki, która posiada poetów
od czasów Netzahualcoyotla
która skrywa ślady wielkiego Baco
(...) która rozmawia z gwiazdami, znała
Atlantyde
w nazwie której odnajdziemy Platona
która od najbardziej zamierzchłych czasów
żyje z światła, ognia, zapachów, i miłości
Ameryka wielkiego Montezumy, Inki

⁹ Bardzo często wolnomularze uważani są za poszukiwaczy prawdy, poprzez odsuwanie na bok wszelkich dogmatów i przesądów.

*vive de luz, de fuego, de perfume, de amor,
la América del gran Moctezuma, del Inca,
la América flagrante de Cristóbal Colón
(...) Tened cuidado. ¡Vive la América
española!
Hay mil cachorros sueltos del León Español.
Se necesitaría, Roosevelt, ser Dios mismo,
el Riflero terrible y el fuerte Cazador,
para poder tenernos en vuestras férreas
garras.
Y, pues contáis con todo, falta una cosa:
¡Dios!... (Darío, 2008: 24).*

prawdziwa Ameryka Krzysztofa Kolumba
(...) Uważaj. Ameryka hiszpańska żyje!

Tysiąc szczeniąt od hiszpańskiego lwa
wolnych jest.

Musiałby Roosevelt samym Bogiem być,
strasznym strzelcem i silnym myśliwym,
żeby utrzymać nas w swoich stalowych
szponach.

Macie wszystko, lecz jednego wam brakuje,
Boga!...

Bez wątpienia antyimperializm jest elementem łączącym Darío z kolejnym bohaterem naszych rozważań, Augusto Cesarem Sandino Calderonem (1895-1932), „generałem wolnych ludzi” (*General de hombres libres*) i masonem. Pomimo krótkiego, ale bardzo intensywnego życia wniósł on ogromny wkład w rozwój polityczny Nikaragui. Lata dwudzieste XX wieku, na które przypada jego intensywna działalność charakteryzują się ogromnym niepokojem w tym kraju. Spełniają się wówczas przewidywania Rubena Darío zawarte w cytowanym powyżej wierszu. W tym okresie obecność wojskowa Stanów Zjednoczonych w Nikaragui staje się coraz bardziej widoczna i mają miejsce coraz silniejsze represje wobec ugrupowań sprzeciwiających się USA, a także ich geostrategicznym planom.

Był rok 1926, kiedy coraz silniejsza polaryzacja społeczeństwa i starcia polityczne doprowadziły kraj do wojny domowej między liberałami a konserwatystami. Zakończyło ją w 1927 roku porozumienie między obiema stronami, z którym nie chciał się zgodzić generał Sandino, uznając liberałów za zdrajców idei, o które wówczas walczone. Zdecydował się kontynuować walkę zbrojną, co odzwierciedlają następujące jego słowa: „Nie jestem gotów oddać swojej broni, jeśli nawet wszyscy to uczynią. Zginę wraz z garstką tych, co mi towarzyszą, gdyż korzystniej jest umrzeć nam jak buntownicy, niż żyć jak niewolnicy” (Sandino, 1927, za: Ramírez, 1979: 79).

Poprzez ową zbrojną walkę świat dowie się o antyimperialistycznych przekonaniach Sandino, u których podstaw legła wojna o suwerenność narodową Ameryki Środkowej w 1856 roku. Wówczas, w szeregach walczących znalazł się kapelan i pułkownik wojsk kostarykańskich Francisco Calvo, czołowy organizator masonerii środkowoamerykańskiej (Obregón, 1965). Innym czynnikiem mającym zdecydowany wpływ na kształtowanie się politycznych i społecznych przekonań Sandino był jego pobyt u karaibskich wybrzeży Hondurasu, w okresie 1921-1923.

Pracował wówczas w przedsiębiorstwie cukrowniczym Montecristo Honduras Sugar and Distilling Co. W następnych latach trafił do Meksyku (1925-26), gdzie zatrudnił się w Huasteca Petroleum Company. Te doświadczenia ugruntowały jego przekonanie na temat ekspansjonistycznych, podyktowanych chęcią kontroli zasobów naturalnych tego regionu, praktyk prowadzonych przez Stany Zjednoczone na terenie Ameryki Środkowej.

Rewolucja meksykańska, a przede wszystkim okres liberalnego radykalizmu, na który przypada powstanie *cristeros* (Chrystusowców) z 1926 roku, odgrywa ważną rolę w kształtowaniu przekonań Augusto Cesara Sandino. Jego powiązania z latynoamerykańskimi liberałami również wynikające z wpływu, jaki wywarł na młodego Augusta jego ojciec Gregorio Sandino¹⁰ – jeden z przywódców nikaraguańskiej partii liberalnej, doprowadziły go do wstąpienia do masonerii i inicjacji w Meksyku. W swoim liście z 1926 roku, zatytułowanym „Powrót do Nikaragui” (*El regreso a Nicaragua*) w taki oto sposób opisuje spotkanie z meksykańskim wolnomularstwem:

W tym samym czasie, dzięki mojemu szczeremu charakterowi zdołałem otoczyć się grupą przyjaciół spirytualistów, z którymi omawialiśmy dzień w dzień podporządkowanie naszych latynoamerykańskich narodów, obecności morderczego i pełnego hipokryzji imperium Jankesów (Sandino, 1926 za: Ramírez, 1977: 53).

Jeśli przyjrzymy się listom pisany przez Sandino, a wydanym przez Sergio Ramireza w 1977 roku, zauważymy, że za każdym razem będzie je kończył pozdrowieniem „Patria i Libertad”, czyli „Ojczyzna i Wolność”, które stanie się oficjalnym hasłem EDSN – Ejército Defensor de la Soberanía Nacional¹¹. Nie można pominąć również bliskiej relacji z wolnomularzem Froylanem Turciosem¹², o której sam Sandino tak pisał:

Czułem sentyment i sympatię dla Pana (Turcios), ponieważ byłem entuzjastą wszystkiego, co wyszło spod Pańskiego pióra: (...) zostałem wzmocniony przez Pańskie nauki i uważam je za ważne dla tworzenia świadomości narodowej obok krwi przelanej w obronie przed pirackimi najeźdźcami (Sandino, 1927, za: Ramírez, 1977: 103).

W poglądach Augusto Sandino odnajdziemy wszystko, co ważne dla liberalnych idei wieku XIX: antyimperialistyczny spirytualizm, przesłanie rewolucji

¹⁰ Cesar Augusto Sandino był nieślubnym dzieckiem.

¹¹ Organizacja zbrojna powołana przez Sandino, która początkowo aktywna była w departamencie Nueva Segovia (Nikaragua), a następnie rozszerzyła swoje działania na cały kraj.

¹² Froylan Turcios (1874-1943), poeta, eseista i dziennikarz, jeden z ważniejszych intelektualistów honduraskich pierwszej połowy XX wieku.

meksykańskiej, myśl José Mariátegui przesączoną jego latynoamerykańskim marksizmem, a także propozycje reform Haya de la Torre. Wszystkie one legły u podstaw oryginalnej myśli Sandino, której początki odnajdziemy w górach Segovii w Nikaragui, a która przekroczy granice geograficzne, kształtując poglądy na temat tzw. „antyimperializmu narodowego i duchowego”. Mamy do czynienia po raz pierwszy z czymś *stricte* środkowoamerykańskim – ideami niosącymi przesłanie równości i sprawiedliwości dla społeczeństw tego regionu.

Uważam za symboliczne to, że Sandino wybrał Segovićę jako miejsce do organizacji zbrojnego oporu. Bez wątpienia powielał i naśladował opór, jaki stawiał ekspansji Imperium Rzymskiego na półwyspie Iberyjskim na terenie dzisiejszej Segowii luzytański bojownik Viriathus (Wiriatus). Możliwe, że Sandino starał się odbudować to, co sam nazywał indohispanizmem, czerpiąc z indoeuropeizmu i mając jako odniesienie geograficzne góry Segowii, a także językowe, jako że „sego” w języku celtyberyjskim oznacza zwycięstwo.

Obydwu przywódców – Sandino i Wiriatusa łączył ten sam cel, zwyciężyć i usunąć „konkwistadorów”, jak nazywał Amerykanów w swoich listach sam Sandino. Jednakże podobieństwa między nimi są zdumiewające. Obydwaj przeprowadzili szereg zwycięskich kampanii, które zmusiły przeciwnika do pokojowych rozmów. W przypadku Wiriatusa stało się tak po zwycięstwie nad oddziałami rzymskimi dowodzonymi przez Kwintusa Fabiusza Maksimusa Serwillianusa. Sandino natomiast kilkakrotnie zwyciężał siły dowodzone przez generała Logana Felanda i admirała Juliana Latimera, zastąpionego następnie przez Davida Foota Sellersa. Ten ostatni podejmował próby pertraktacji pokojowych z „Generałem Wolnych Ludzi”, ale bez powodzenia. Zaskakuje również zbieżność okoliczności śmierci obu postaci, zdradzonych przez drugą stronę, która dążyła do porozumienia. Kiedy Sandino odniósł definitywne zwycięstwo 1 stycznia 1933 roku, czyli w momencie wycofania się *marines* USA z terytorium Nikaragui, osiągnął porozumienie z ówczesnym liberalnym prezydentem Juanem Bautistą Sacasą. W jego ramach uzgodniono utworzenie kooperatywy rolnej (o dużej autonomii) na rzecz EDSN w miejscowości Wilili (Jinotega). Wiriatus z kolei uzyskał podobne uzgodnienia po zwycięstwie nad wojskami rzymskimi, kiedy Kwintus Fabiusz uznał suwerenność Luzytanów nad zajmowanymi przez nich ziemiami na podstawie *pacto foedus*. Niestety obydwaj bohaterowie padli ofiarą zdradzieckiego spisku. Starożytny wojownik został zamordowany w nocy, po spotkaniu z rzymskim konsulem, przez swoich rodaków – luzytańskich posłów. Natomiast Augusto César Sandino, po osiągnięciu pokojowych porozumień, zaproszony został wraz z ojcem i swoimi generałami Francisco

Estradą i Juanem Pablo Umanzorem do domu prezydenckiego 21 lutego 1934 roku. Po kolacji, na rozkaz ówczesnego szefa Gwardii Narodowej Anastasio Somozy wszystkich zatrzymano, a Sandino wraz z generałami rozstrzelano w miejscu nazwanym „La Calavera” (Czaszka)¹³.

Augusto Cesar Sandino podjął idee Wielkiej Ojczyzny (*Gran Patria*), tak bardzo promowanej przez Simona Bolívara, José Martíego i Cecilio del Valle, przyczyniając się do rozwoju tzw. duchowego antyimperializmu narodowego (*anti-imperialismo espiritual nacionalista*), który stał się antytezą dla doktryny Monroe. Inspirować on również będzie grupy walczące przeciw środkowoamerykańskim i latynoamerykańskim dyktaturom. Ich członkowie w następnych latach będą promować i kształtować nowe projekty narodowe. Cuevas Molina (2005: 6) pisze, co następuje:

Działania Sandino inspirowały i stały się podstawą dla rozwoju ideologii i polityk poza Nikaraguą (...), koncepcji, które upatrywały w podmiocie ludowym bazy dla nowego projektu narodowego, i im [Sandino] podporządkował swoje wysiłki, będąc przekonanym, iż edukacja była drogą i sposobem na uświadamianie słuszności takiego projektu.

Refleksje końcowe

Kształtowanie się tożsamości narodowej przebiega na różnych płaszczyznach: kulturowej, geograficznej i ideologicznej. Ta ostatnia, w której umiejscowiona została nasza analiza jest ważna dla zrozumienia i umiejętności interpretacji dyskursu kształtującego wyobrażenia narodu bądź zbiorowości narodowych. U podstaw owych wyobrażeń, często tworzonych bądź zdominowanych przez tych, co wygrali debatę, pozostały ślady idei tych, którzy spory przegrali. W związku z tym, idee są w stanie penetrować najgłębsze zakamarki ludzkiej świadomości, tworząc byt narodu. Oznacza to, że ciągłość danej myśli to działanie o długim trwaniu, a idea powtarzana bez końca, przesywa społeczeństwa, światy i psychiki (Braudel, 1970: 72).

Historię idei należy badać na równi z historią, to znaczy z „perspektywy oscylacji cyklicznej i trwania” (Braudel, 1970: 64). Podążając za Braudem (1970), historiografia idei, bądź badania nad myślą, powinny opierać się na cyklach Kondratieva, uwzględniając koniunkturę cyklu oraz intercykle. W niniejszym eseju podjęto zatem próbę zgłębienia i analizy struktury, która wytworzona została na bazie

¹³ W tym samym czasie stracono brata Augusto Sandino, pułkownika Socratesa Sandino. Po tych wydarzeniach, kooperatywa w Wiwilí została rozwiązana, a jej członkowie, którzy stawiali opór zostali zatrzymani albo rozstrzelani.

trwałych elementów, w kolejnych pokoleniach i na przestrzeni wieków.

Na podstawie dotychczasowych przemyśleń można wnioskować, iż poddanych analizie troje środkowoamerykańskich intelektualistów, nazywanych triadą środkowoamerykańską, reprezentuje idee spirytualistyczne, narodowe i antyimperialistyczne. Będą one obecne w fazach intercyklu, który pojawił się wraz z nastaniem dyktatur wojskowych w regionie. W ten sposób rozpoczęły się systematyczne próby marginalizacji, tuszowania i zacierania dorobku intelektualnego tych myślicieli. Jednakże współczesne ruchy, stawiające opór wobec tendencji neokolonialnych czerpią z ich myśli, programów politycznych i filozoficznych. Poprzez swoje dzieła owi spirytualiści inspirowali *guerrillę* latynoamerykańską lat sześćdziesiątych, siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku, a po wejściu w życie traktatów pokojowych i w miarę postępu procesu demokratyzacji w regionie, czerpią z ich dorobku partie i ruchy społeczno-polityczne.

Według Casusa y Garcíi (2005), każdy intelektualista, który chciał być uznany w kręgach akademickich Ameryki hiszpańskiej musiał przeciwstawiać się w swoich rozważaniach imperializmowi amerykańskiemu. Zgodnie z tym, co pisał Rafael Cuevas Molina (2005) można stwierdzić, że w przypadku Ameryki Środkowej mamy do czynienia ze spirytualizmem narodowym, realizowanym jako nacjonalizm antyimperialistyczny, który w ujęciu filozoficznym stara się budować własne idee i myśli, identyfikowalne jako „antyimperialistyczny spirytualizm narodowy”. A zatem, antyimperialistyczny spirytualizm narodowy starał się legitymować to, co narodowe budując własną kulturę (López, 2009: 91). Te same idee stały się ideologiczną, polityczną i społeczną odpowiedzią dla neoliberalnych propozycji, szczególnie u progu obchodów 200-lecia środkowoamerykańskiej niepodległości, będąc podstawą do ponownej refleksji i pożywką dla intelektualnych środowisk tego regionu.

Bibliografía

- Brenes Mesén, R. (1967). „La cultura integral del hombre”. Prólogo al libro, w: B.H. Boyd, *Teorías educativas Modernas*. México: UTEHA, ss. 5-39.
- Braudel, F. (1970). *La historia y las ciencias sociales*. Segunda edición. Madrid: Alianza editorial.
- Casaús Arzú, M.E. (2012). *El libro de la vida de Alberto Masferrer y otros escritos vitalistas. Edición crítica de la obra teosófico-vitalista (1927-1932)*. Guatemala: F&G Editores.

- Cuevas Molina, R. (2005). *Sandino y la intelectualidad costarricense. Nacionalismo antiimperialista en Nicaragua y Costa Rica. (1927-1934)*, http://www.una.ac.cr/bibliografia_/components/com_booklibrary/ebooks/CB_IDELA_018.pdf (dostęp: 20.08.2016).
- Funes José, A. (2010). „Froylán Turcios y la campaña a favor de Augusto Cesar Sandino en la Revista Ariel (1925-1928)”, *Cuadernos Americanos*, nr 133. ss. 181-208.
- López Bernal, G. (2009). „Alberto Masferrer Augusto Cesar Sandino, espiritualismo y utopía en La década de 1920”, *Revista Complutense*, vol. 35, <http://revistas.ucm.es/index.php/RCHA/article/view/RCHA0909110087A> (dostęp: 5.09.2016).
- Obregón Loria, R. (1965). *Actividades Masónicas en Centro América antes de 1965*. Gran Logia de Costa Rica, Centenario de la Logia Caridad número 26.
- Ramírez, S. (1977). „Carta de Froylán Turcios (17 de diciembre de 1928)”, w: *El Pensamiento Vivo de Sandino*. Costa Rica: Editorial Universitaria Centroamericana (EDUCA). Tercera edición.
- Funes, J.A. (2010). „Froylán Turcios y la campaña a favor de Augusto Cesar Sandino en la Revista Ariel (1925-1928)”. *Cuadernos Americanos*, no. 133. ss. 181-208.
- Decretos Ministerio de Gobernación (1872, 03 de diciembre). *La Gaceta de Madrid*, no. 338. s. 691.
- Hass, L. (1999). *Wolnomularze polscy w kraju i na świecie 1821-1999: słownik biograficzny*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm.
- „La plantilla de la administración e imprenta de la de la Gaceta de Madrid” (1868, 30 de diciembre). *La Época*.
- Leonard, J. (1883, 31 de Mayo) „De Corinto á San Salvador”, *Diario Oficial*, tomo 14, no. 126, ss. 529- 530.
- Mansberger Amorós, R. (1996). „Entre la Joven Polonia y el modernismo Hispánico: El Dr. Józef Leonard”, *Revista de Filología EPOS*, vol. 1, no. 12, ss. 473-480, <http://revistas.uned.es/index.php/EPOS/article/view/9977/9518> (dostęp: 5.09.2016).
- Ruiz Aguilera, V. (1873). „Balada de Polonia”, w: *Ecos Nacionales y Cantares* (1873). Libro III. Madrid: Biblioteca de Instrucción y Recreo, Sexta Edición, ss. 131-260.
- Ruiz Aguilera, V. (1873). „Balada o Polsce” (tłum. José Leonard). En: *Ecos Nacionales y Cantares*. Libro IV. Madrid: Biblioteca de Instrucción y Recreo. Sexta Edición., ss. 267-412.
- Urbański, S.E. (1975). „El doctor José Leonard el maestro de Rubén Darío y sus actividades culturales franco-españolas-latinoamericanas”, *Anuario de Estudios Centroamericanos*, vol. 1, ss. 33-46.

- Valdés Valle, A.R. (2008). „La Masonería y el Gobierno de Rafael Zaldívar (1876-1885)” *Boletín AFEHC*, no. 37. Publicado el 04 agosto 2008, http://afehc-historia-centroamericana.org/-index.php?action=fi_aff&id=1976.
- Valdés Valle, A.R. (2010). *Masones, liberales y ultramontanos salvadoreños: Debate Político y constitucional en algunas publicaciones impresas, durante la etapa final del proceso de secularización del Estado Salvadoreño (1885-1886)*. El Salvador: Universidad José Simeón Cañas.
- Valdés Valle, A.R. (2015). „José Leonard y Enrique Guzmán: Controversias por el libre pensamiento y el establecimiento de la logia masónica «Progreso no. 41» en Granada Nicaragua (1881-1883)”, *Revista: REHMLAC. Revista de Estudios Históricos de la Masonería Latinoamericana y Caribeña*, vol. 7 (2), ss. 65-86, <http://rehmlac.com/recursos/-vols/v7/n1/rehmlac.vol7.n1-rvaldes.pdf> (dostęp: 20.07.2016).